

**P. K.**

---

**"Michał Zborowski (1898–1993) :  
Życie i działalność", Aleksandra  
Lubczyńska, Kielce 2008 : [recenzja]**

---

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa  
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 2, 183

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Aleksandra Lubczyńska,**  
**Michał Zborowski (1898–1993). Życie i działalność,**  
**Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2008, ss. 132, il. 28**

Postać nauczyciela, przyrodnika, historyka i geografa, pasjonata regionalisty, pochodzącego z Małogoszcza, stała się tematem rozważań A. Lubczyńskiej. Właściwie rzecz można, iż autorka za sprawą bohatera książki „dotknięta” została częścią pasji szukania, uczenia i tworzenia. Tym samym Michał Zborowski mógłby uznać się za człowieka spełnionego, który pozostawił po sobie następców. Przekonany jestem również, że każdy z czytelników będzie miał podobne odczucia.

Na taką opinię składa się kilka czynników. Przede wszystkim wyzyskanie bogatej bazy źródłowej, poszerzonej o wspomnienia, relacje i wywiady, nie tylko z bohaterem ale i uczniami, współpracownikami oraz sąsiadami. Po wtóre, profesjonalne jej udostępnienie w postaci przypisów i bibliografii. Wreszcie interesująca narracja, tak potrzebna przy tego typu publikacjach. Do jednych z ciekawszych epizodów w życiu M. Zborowskiego zaliczyłbym przygodę z archeologią. Jeszcze przed II wojną światową otrzymał od jednego z kolegów nauczycieli krzemieny skrobacz, który pchnął go do przeszukiwania, a wręcz – współczesny archeolog powiedziałby: o zgrozo! – rozkopywania piaskowych wydm wokół Małogoszcza. Później, już w latach 50. współpracował z kieleckimi archeologami i przyczynił się do odkrycia cmentarzyska w Bocheńcu. Jego pasja okazała się pożyteczna, bowiem miejscowi przyносили mu wszelkiego rodzaju znaleziska mające charakter starożytności i wzywali, gdy odkryli lub wykopali interesujące i tajemnicze pozostałości. Jego zbiory można obecnie oglądać m.in. w Muzeum Narodowym w Kielcach. Najbardziej jednak ukochał swoją szkołę małogoską, do której trafił w 1919 r. Była to początkowo szkoła ludowa, czteroklasowa, od 1923 r. siedmioklasowa szkoła powszechna, w której z przerwami pracował do 1962 r. W latach 1956–1960 był głównym inicjatorem budowy piętrowego murowanego budynku dla szkoły. Dla miejscowej społeczności był symbolem pracowitości i isticie pozytywistycznej postawy życiowej.

Książka zawiera oczywiście znacznie więcej szczegółów wartych odnotowania, ale myślę że i te przytoczone wystarczą, by zachęcić do jej przeczytania.

**P.K.**